

Gazeta Gdańska.

Prawdą a Bogiem!

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Tytusa, Izabeli.
Jutro Telesfora, Seweryna.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 15 zachód 3 56
Dziś wschód księżyca — zachód —

Z pola walk we Flandryi.



Angielskie stanowiska w północnej Flandryi zdobyte przez wojska niemieckie.

Wjazd marszałka polnego v. Mackensena do Bukaresztu.



General marszałek v. Mackensen wjeżdża na czele swych wojsk do Bukaresztu.

Ojciec św. wobec pokoju.

Papież jako pierwszy wśród panujących już dawno, kiedy inni jeszcze nie śmieli o tem ani pomyśleć, podniósł głos swój, wzywając narody w wojnę wmięszane do pokoju. Zaraz po swej koronacji, 8-go września roku 1914, dał wyraz swemu bólowi z powodu okropnej tragedii wojennej i zapewniał, że nie zaniecha niczego, co by przyspieszyć mogło zakończenie tego nieszczęścia.

W pierwszej swej encyklice z 1-go listopada 1914 roku nawoływał Papież narody do pokoju ewangelii, już wówczas powtarzał poselstwo anielskie: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli,” i wskazywał inne drogi do załatwienia i naprawienia naruszonych praw.

W pierwszym przemówieniu gwiazdkowym zwraca się Papież sam do siebie z pobudką proroka: „clama, ne cessas” — nie ustawaj w nawoływaniu do pokoju i wzywaniu kierowników narodów, ażeby czynami sprawiedliwości i łagodności okazali dobrą wolę, która jest u Boga zadatkiem utrzymania pokoju.

W konsystorzu z 22-go stycznia 1915 roku potępił Ojciec święty jako łómacz i przedstawiciel prawa odwiecznego wszelką niesprawiedliwość, nie byłoby jednak korzystnem ani nie zalecałoby się, aby autorytet papieski mieszał się do sporów wojennych. Stolica papieska pozostać musi bezpartyjną.

Również w orędziu swem z okazji pierwszej rocznicy wybuchu wojny przemawia Papież słowy wzruszającemi do głębi i wzywa w imię Boga i krwi Chrystusowej do zaprzestania strasznej krwi rozlewu.

Krew bratnia leje się na ziemi i morzu. Wy, którzy odpowiedzialność ponosicie przed Bogiem za wojnę i pokój — nawołuje Ojciec chrześcijaństwa — usłuchajcie głosu ojcowskiego zastępcy wiecznego i najwyższego sędziego. Czemu nie rozpocząć dobrowolnie bezpośredniej lub pośredniej wymiany zdań. Błogosławiony, kto jako pierwszy podniesie różdżkę oliwną i wyciągnie do nieprzyjaciela dłoń, sławiając rozumne warunki pokojowe. Wzywamy wszystkich przyjaciół pokoju w świecie całym, ażeby podali nam ręki ku przyspieszeniu końca wojny.

Na konsystorzu w początku grudnia 1915 roku raz jeszcze zalecał Papież drogę bezpośredniego lub pośredniego porozumienia się co do możliwości zawarcia pokoju i skarżył się podczas przyjęcia kardynałów z okazji Bożego Narodzenia, że głos jego jest „głosem wołającym na puszczę.”

Teraz natomiast głos Ojca świętego nie rozlega się już w puszczę. Już nawoływania Jego wzięto sobie do serca — rady jego nie przebrzmiały bez echa. Dlatego też ostatnia przemowa gwiazdkowa Ojca świętego nie tchnie taką beznadziejnością, jak poprzednia, i ogranicza się jedynie na wezwaniu, ażeby narody przez dobrą wolę okazały się godnymi pokoju. Oby ci, którzy wciąż jeszcze się ociągają, usłuchać chcieli apelu tego, podyktowanego przez najszczerszą troskę o dobro całej ludzkości.

Już podaliśmy w krótkim sprawozdaniu treści przemówienia Papieża, zawierającego życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia. Według pism włoskich mowa ta w całości brzmiała jak następuje:

„Znowu i to po raz trzeci w czasie pełnego żałości Naszego pontyfikatu z okazji Bożego Narodzenia możemy stwierdzić, z jaką wiernością św. Kolegium staje dokoła Nas. Jest to dowodem prawdziwej jedności, a sprawa Nam zarazem głęboką radość, że kardynałowie tego Kościoła rzymskiego, który uciśnionym zawsze był matką i nadal gotów dopomódz potrzebującym, zwrócili uwagę na Nasze skromne dzieło, zmierzające ku przywróceniu pokoju oraz ku usmierzeniu cierpień z powodu wojny. Dzięki niech będą Panu Jezusowi, który własną osobą osłania członków Kościoła cierpiącego i każdemu dziełu miłosierdzia pragnie dodać mocy.

Jaśniejszy jeszcze dowód dla takiego mniemania upatrujemy w jednomyślności i życzeniach, jakie św. Kolegium przez usta czcigodnego dziekana, którego słowem z powodu jego długoletniego doświadczenia i jego praktycznej mądrości życiowej należy przypisać wielkie znaczenie, wyraża wspólnie z Głową Kościoła. Mełodyjne echo chórów anielskich, których pienia nie ustają nawet wśród szczeru broni i wybuchów nienawiści, głosem Waszym, księżu kardynale, powtórzyło życzenie Chrystusa Pana. Pragnąc przywrócić pokój ludziom, nie zapominając o tem, niejako dla wyjaśnienia, dlaczego prosimy Nasze dotąd jeszcze nie są wyłuchane, że dążenie do pokoju i tęsknota za nim bynajmniej nie są wolne od owego warunku, który był przydany do tego życzenia już w stajence Betleemskiej, mianowicie „pokój ludziom dobrej woli.”

Dlatego jest to zyczenie Nam przyjemne, a ponieważ uwagę powyższą uważamy za odpowiednią w czasie obecnym, zatem nie przestaniemy powtarzać: nieodzownym warunkiem jest dobra wola. Zażnaczyliśmy to już w rozmaitych aktach Naszego pontyfikatu i powołując się na nie, uważamy za swój obowiązek, ażeby podobnie jak Nasz poprzednik zwrócić na ten warunek uwagę wszystkich Naszych

synów bez różnicy. Jakżeż bowiem synowie Nasi mogliby dążyć do pokoju sprawiedliwego i stałego, który ma położyć kres okropnościom tej wojny, nie chcąc zrozumieć tego, że nie osiągnie się nic dobrego bez uszanowania traktatów?

Pax hominibus bonae voluntatis” (pokój ludziom dobrej woli) to nie mniej i nie więcej zapowiedź warunkowa, taka, jaka rozbrzmiała po raz pierwszy przy Narodzeniu Zbawiciela. Nieraz podczas tej strasznej a tak wielką część świata obejmującej nawałnicy, czytając prośby matek, narzeczonych, ojców i dzieci oraz mierząc okiem i sercem straszliwe spustoszenia i szkody socyalne, wspominaliśmy łzy, przelewane przez Jezusa na widok grzesznego, niewiernego i zatwardziałego Jeruzalem. Lecz więcej, aniżeli łzy tak wymowne wzruszały Nas słowa Zbawiciela pełne troski: „O gdybyś ty poznało, co ku pożytkowi twemu!”

Oby więc dzisiaj wobec śpiewu aniołów i wobec pokój miłującego Dzieciątka Jezus świat zechciał poznać, czego mu potrzeba do pokoju; oby władcy celem powstrzymania zagłady narodów zechcieli usłuchać głosu tego wybranego senatu; oby narody zwały to, że Kościół przy świetle Wiary oraz przy pomocy tego, który jest drogą, prawdą i życiem, widzi dalej, aniżeli oczy ułomności ludzkiej. Oby wreszcie walczący zechcieli usłuchać napomnień i prośb Ojca chrześcijaństwa, ażeby i za naszych dni sprawdziło się słowo psalmisty „justitia et pax osculatae sunt” (ucalaowała się sprawiedliwość z pokojem).

W nadziei, że życzenia Nasze spełnią się w czasie niezbyt dalekim, niechaj znajdą pociechę cierpiący ludzie dobrej woli i przede wszystkim członkowie tego św. Kolegium. Nie żywimy obaw o los Kościoła, któremu w dobrej jak i w złej doli nie zabraknie pomocy Bożej i z ufnością spoglądamy w przyszłość państw, którym Pan w miłosierdziu swoim pozwole się wyleczyć.”

Nakoniec Papież udzielił kardynałom błogosławieństwa Apostolskiego. Obecnych było 26 kardynałów.

Koronacja króla w Budapeszcie.

Węgierskie biuro telegraficzne donosi: Z wielką pompą i wspaniałością odbyła się koronacja cesarza Karola IV na króla węgierskiego oraz jego małżonki cesarzowej Zyty.

Różne akty ceremonii koronacyjnych, których

dokonywano dawniej częścią w Budzie po prawym — częścią w Peszcie po lewym brzegu Dunaju, złączono ze względu na czas wojenny. Stare miasto Buda ze swemi szpiczastymi szczytami domów tworzy nieporównane widowisko tej uroczystości ze swemi tradycjami historycznymi. Okazałe postacie panów, niosących chorągwie, heroldowie w starodawnych kostiumach narodowych, członkowie parlamentu w złotem a często drogiemi kamieniami naszywanymi kostiumach galowych: wszystko to przedstawia wspaniały obraz, dostosowany do charakteru uroczystości. Mieszkańcy stolicy uczynili wszystko, aby przez wspaniałe przybranie domów dać wyraz, że z zachwytem biorą udział w uroczystości koronacyjnej. Las chorągwi i sztandarów pokrywa miasto. Balkony wyłożono wspaniałymi dywanami, pomiędzy którymi często zauważyć było można okazy starodawnego przepychu. Drogi tryumfalną z pałacu do katedry wyłożono sukrem, pałac Trójcy świętej zamknięto dwoma potężnymi bramami tryumfalnymi.

Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się już wczorajszym rankiem. Obie izby parlamentu zeszły się o 6-tej rano na wspólne posiedzenie, ażeby uchwalić uroczyste udzielenie konstytucyjny w koronacji. Następnie pod przewodnictwem marszałka udali się wprost do katedry, gdzie zgromadzeni byli już przedstawiciele „komitatów” i miast.

Wedle przepisu bowiem koronacja odbyć się musi w obecności przedstawicieli narodu: posłów do sejmu, członków izby magnackiej, przedstawicieli komitatów i miast.

Para królewska udała się o 9-tej i pół w ośmioconnym powozie galowym do kościoła, gdzie została przyjęta przez kardynała prymasa i duchowieństwo i zaprowadzona do kaplicy Loretańskiej. Tam przybrano króla w płaszcz św. Stefana i przypasano mu miecz św. Stefana.

Następnie przy wielkim ołtarzu odbył się akt koronacji.

Zapisujcie „Gazetę Gdańską” dla żołnierzy w polu!

Kto nadesła nam pieniądze i dokładny adres żołnierza, za tego wysyłać będziemy „Gazetę Gdańską” wprost w pole. Do nas pisać należy w tej sprawie, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Rozkaz cara rosyjskiego.

(Wat.) Agencja piotrogrodzka podaje do wiadomości następujący rozkaz dzienny najwyższego dowódcy wojsk rosyjskich, cara Mikołaja:

„Wśród głębokiego pokoju Niemcy, przygotowując potajemnie od dłuższego czasu do podbicia wszystkich narodów europejskich, zaatakowały przed przeszło dwoma laty Rosję i jej wiernego sprzymierzeńca Francję, co zniweczyło Anglię do przyłączenia się do nas i do wzięcia udziału w wojnie. Zupelne nieposzanowanie zasad międzynarodowych praw, czego Niemcy złożyły dowód i co ujawniły przez naruszenie belgijskiej bezstronności i przez nieumyślne okrucieństwo przeciwko spokojnemu narodowi w polskich zajętych okolicach, zjednoczyły stopniowo wszystkie wielkie mocarstwa europejskie przeciwko Niemcom i przeciwko związanej z nimi Austrii. Pod naciskiem armii niemieckiej, która dzięki swym środkom technicznym, była nadzwyczajnie silna, została Rosja podobnie jak Francja, zniewolona do odstąpienia nieprzyjacielowi części swych obszarów. Czasowe to niepowodzenie nie zbiło wszakże ducha dzielnego wojska mojego. Stopniowo nastąpiło dzięki napięciu wszelkich sił kraju wyrównanie różnicy pomiędzy niemieckimi środkami technicznymi a środkami naszymi. Nieprzyjaciel nie mógł już na dłuższy czas przed jesienią 1915 roku zająć najmniejszego kawałka ziemi rosyjskiej, podczas gdy na wiosnę i w ciągu lata 1916 roku poniósł szereg ciężkich porażek i z ofensywy przeszedł na frontie naszym w defenzywę. W chwili obecnej siły jego wyczerpują się a siły nasze i naszych sprzymierzeńców urastają coraz bardziej. Niemcy czują, że godzina ostatecznej porażki się zbliża, że zbliża się godzina odwetu za naruszenie praw i popełnionych okrucieństw. Dlatego proponują Niemcy, podobnie jak wówczas gdy czuły przewagę sił swych nad siłami swoich sąsiadów i wypowiedziały im nagłe wojnę, teraz, gdy czują swe osłabienie, sprzymierzonym mocarstwom, opierającym się im i tworzącym nierozdzielalną grupę, nagłe rozpoczęcie rokowań pokojowych. Oczywiście Niemcy pragną rozpocząć te rokowania wtedy jeszcze, zanim ukaże się stan ich osłabienia i zanim nie nastąpi zupełna utrata siły odpornej. Jednocześnie usiłują Niemcy, aby dać złudzenie co do potęgi swej armii, wykorzystując swe czasowe postępy w Rumunii, nie mającej nawet czasu poczynić doświadczeń w sposobie prowadzenia wojny obecnej. Ale skoro Niemcy miały możliwość wypowiedzenia wojny Rosji i Francji i zaatakowały je w czasie, będącym dla nich najnieodpowiedniejszym, to mają obecnie sprzymierzeńcy,

wśród których znajduje się potężna Anglia i szlachetne Włochy, po umocnieniu się w ciągu wojny ze swej strony równie możność rozpoczęcia pertraktacji pokojowych w tej chwili, która będzie im wydawała się najodpowiedniejszą. Chwila ta jeszcze nie nadeszła, przeciwnik nie został jeszcze wypędzony z ziemi, którą opanował. Spełnienie wytworzonych przez wojnę zadań Rosji — posiadanie Carogrodu i cieśnin morskich i utworzenie wolnej z wszystkich trzech zaborczych części składającej się Polski nie zostało jeszcze zapewnione. Zawieranie obecnie pokoju, oznaczałoby to samo, co niewyzyskanie owoców niewymownych, bohaterskich wysiłków armii i floty. Wysiłki te, a więcej jeszcze, poświęcona pamięć po dzielnych, na polach walki poległych żołnierzach Rosji nie pozwalają nawet na pomyślenie o pokoju aż do ostatecznego zwycięstwa nad nieprzyjacielem, który miał tę odwagę przypuszczenia, że skoro od niego zależało rozpoczęcie wojny, zależeć będzie podobnie zakończenie jej wtedy, gdy mu się spodoba. Nie wątpię, że każdy syn wierny świętej Rosji, tak ten, który z bronią w ręku wstąpił do szeregów mojej armii, jak i ten, który pracuje wewnątrz kraju, celem powiększenia i wzmocnienia jego siły wojskowej, lub wykonuje swoją pokojową pracę, jest przeświadczony o tem, że nieprzyjaciela będzie można zmusić do pokoju dopiero wówczas, gdy zostanie wypędzony z naszej ziemi i zupełnie rozbity, da nam i naszym sprzymierzeńcom gwarancję niemożliwości wznowienia swego wiarołomnego ataku i będziemy mieli silne zapewnienie, że siłą okoliczności uszanuje te zobowiązania, do których według warunków pokojowych zostanie zmuszony.

Bądźmy zatem nieugięci w silnej wierze w nasze ostateczne zwycięstwo, a Wszelchmocny pobłogosławi naszym sztandarom i okryje je ponownie nieśmiertelną sławą. Udzieli On nam pokoju, godnego bohaterskich czynów moich wojsk, pokoju, za który przyszłe pokolenia błogosławić będą święte po was wspomnienie.

Zadowolenie w Watykanie z powodu noty Wilsona.

(Wat.) „Osservatore Romano” omawia bardzo obszernie notę Wilsona i wyraża wielkie zadowolenie kół watykańskich, że tak wysoko postawiona osoba nawołuje państwa do zaprzestania dalszego marnowania ludzi i całych krajów. „Osservatore Romano” przypomina, że Papież od samego początku wojny wskazywał na wszystkie zło i nieszczęścia, jakie spadają na ludzkość i nawoływał do pokoju. Głos prezydenta Wilsona przychodzi w sam czas i życzyliby sobie należało, aby głos ten znalazł posłuch u wszystkich wojujących mocarstw.

Pisma włoskie oczywiście są wielce niezadowolone ze stanowiska, jakie zajął „Osservatore Romano” i powiadają, że komentarze pisma watykańskiego odnośnie do noty Wilsona, oraz komentarze, które pismo watykańskie obdarzyło notą państw centralnych, dają bardzo wiele do myślenia. Ciekawem też wydaje się pismom włoskim pytanie, skąd Watykan miał wiadomość o nocie Wilsona. Od agencji Stefana nie miał jej, od przedstawiciela Stanów Zjednoczonych również nie, gdyż Stany Zjednoczone nie mają swego przedstawiciela przy Watykanie. A zatem skąd Watykan miał wiadomość? Odpowiedź na pytanie to, posiada zdaniem prasy włoskiej nadzwyczaj doniosłe znaczenie.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na północno-zachód od Lille, nad Somma, głównie na północnym brzegu i w poszczególnych odcinkach frontu nad Aisne ogień wzmożił się chwilami. Kilkakrotnie odparto ataki patroli angielskich i francuskich.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Po lewym brzegu Mozy Francuzi podejmowali w ciągu dnia na zdobycie przez nas linie przy „Martwym Człowieku” ataki, rozpoczęte gwałtownym ogniem, które atoli odparto wszystkie.

Wschodnie pole walki: (Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Przy niekorzystnej pogodzie zwykła czynność bojowa w okopach.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). W Karpatach, pokrytych śniegiem, pomyslnie wycieczki strzelców niemieckich.

W siedmiogrodzkich górach pogranicznych atakujące wojska niemieckie i austriackie - węgierskie wtargnęły mimo uporczywego oporu do ufortyfikowanych pozycji i posunęły się dalej mimo gwałtownych przeciwaataków, w których Moskal pozostawił w rękach naszych 10 oficerów, 650 szeregowców i 7 karabinów maszynowych.

(Front generała marszałka polnego v. Mackensena). Nasze niezmordowane wojska postępują na całym froncie pomiędzy górami a Dunajem za cofającym się nieprzyjacielem. Znajdują się one w rozwijającej się walce na lin

Vizirul — Sutesti — Slobozia (na połowie drogi do Rimnicul Sarat — Plaginesti).

(Front macedoński: Małe tylko utarczki patroli w równinie nad Strumą.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Tekst noty państw północnych.

(W. T. B.) Ambasadorzy państw północnych Danii, Szwecji, Norwegii, wręczyli w urzędzie zagranicznym z polecenia swych rządów równobrzmiące noty, które brzmią jak następuje:

Rząd królewski z żywym zainteresowaniem przyjął do wiadomości propozycję, jaką codopiero uczynił prezydent Stanów Zjednoczonych, ażeby ułatwić zarządzenia do przywrócenia stałego pokoju.

Chociaż pragnie uniknąć wszelkiego wmieszania się, któreby mogło zadrasnąć uczucie prawne, rząd królewski uważa jednak, że nie wypełniłby swych obowiązków wobec własnego narodu i całej ludzkości, gdyby nie wyraził swej najgłębszej sympatii dla wszelkich usiłowań, któreby mogły położyć kres wzmagającym się coraz więcej cierpieniom i stratom moralnym i materialnym. Oddaje on się nadziei, że inicjatywa prezydenta Wilsona doprowadzi do wyniku, godnego dostojnych pobudek, które nimi kierowały.

Król saski do Hindenburga.

(W. T. B.) Król saski wystąpił do Hindenburga depešę treści następującej:

Cieszę się, że mogę w dowód wdzięczności, jaką ja sam i naród mój i armia moja okazujemy Waszej Ekszelencji, udzielić Waszej Ekszelencji w dniu dzisiejszym wielki krzyż mego orderu wojskowego św. Henryka. Równocześnie udzieliam wiernemu i genialnemu pomocnikowi Waszej Ekszelencji, generałowi piechoty Ludendorffowi, wielki krzyż orderu Albrechta z gwiazdą złotą i mieczami.

Ułaskawienie dr. Kramarza.

„Berl. Tzg. am Mittag” donosi z Wiednia: Krążą pogłoski, iż były poseł czeski dr. Kramarz, skazany za zdradę stanu na karę śmierci, ułaskawiony został na 15 lat ciężkiego więzienia, jego towarzysze, poseł Rasin na 10 lat, Korwenka i Zamazal, każdy na 5 lat więzienia.

Duma a sprawa pokoju?

Wedle doniesień z pism piotrogrodzkich postanowiła Duma, ponieważ sprawa pokojowa przybiera uchwytnie kształty, wysłać do bezstronnej i sprzymierzonych zagranicy szereg posłów, którzyby wybadali opinie, panującą w owych krajach co do sprawy pokoju.

Odpowiedź na wniosek o pokój.

Z Lugano donoszą do „Berl. Tagebl.”: Według „Messagero” układają rządy sprzymierzeńców obecnie dwie noty, jedną do mocarstw centralnych, drugą do Ameryki i innych państw bezstronnych. Czworporozumienie wyjaśnia w nich swoje cele wojenne i oświadcza, iż po tylu ofiarach w dobrach i krwi nie może złożyć przedzej broni, dopóki nie otrzyma od przeciwników wystarczającego odszkodowania i pewnych gwarancji za przyszłość.

„Corriere della Sera” donosi z Paryża: W stolicy francuskiej są tego zdania, iż po doręczeniu odpowiedzi Czworporozumienia mocarstwom centralnym stracą bezstronni wszelkie iluzje.

Zgon sławnego lotnika.

(W. T. B.) Porucznik Leffers, który zaliczał się do najdzielniejszych lotników wojennych i zdobył sobie order Pour le merite, padł w walce napowietrznej 27-go grudnia r. z. W dniu tym panował wogóle bardzo ożywiony ruch lotniczy. Na froncie zachodnim stoczono w dniu tym przeszło 100 potyczek napowietrznych, przyczem zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Zajęcie parowca rosyjskiego.

(W. T. B.) (Urządowo). Jedna z naszych łodzi podwodnych przed niejakim czasem zajęła w północnym morzu Lodowatym na wschodzie od przyładka Północnego parowiec Suchan rosyjskiej floty ochotniczej. Parowiec był obładowany materiałem wojennym i znajdował się na drodze z Ameryki do Archangielska. Rosyjskich oficerów okrętowych wzięto na łódź podwodną jako jeńców a niemiecki oficer marynarki wraz z podoficerem objął kierownictwo parowca, który umieszczono potem w jednym z portów niemieckich. Tu się wykazało, że jest to parowiec „Specia” linii Hamburg - Ameryka, zajęty przez Rosyan przy wybuchu wojny w porcie władywostockim. Ładunek parowca, przedstawiający wartość wielu milionów, składał się ze 100 000 szrapneli 7,5 centymetrowych, 75 tys. granatów wybuchowych 7,5 cm., 150 000 naboju 3,7 cm., 250 tys. lontów do granatów wybuchowych, 100 000 innych lontów, 125 tys. szrub do lontów, 150 000 kilogramów trinitrotoluol (bardzo cennego materiału wybuchowego), 175 000 kg. prochu w rurach, 40 000 kg. czarnego prochu, 127 pocisków 30 cm., 150 cylindrów z kwasami, 1 230 000 kg. ołowiu na bryłach, 7 samojazdów ciężarowych, 200 pak skóry na podeszwy, 500 cewek drutu kolczastego i 6000 sztuk relsów kolejowych.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.

Powiększenie produkcji jarzyn i owoców.

Dobry zbiór jarzyn w roku 1916 przyczynił się niemało do zrównoważenia niekorzystnego zbioru ziemniaków. Gdy się zważy, że Niemcy przed wojną sprowadzały za 50 tysięcy marek jarzyny z zagranicy, przysłać wypada, że rolnicy, zarządy poszczególnych gmin i ogrodnicy zrozumieli należycie swą powinność i przez podwojone uprawę i sadzenie jarzyn wyrównali choć w części brak dowozu. Tak trzeba nadal postępować. Komenderujący generał ekselencyja Wągner wskazał już raz w swej odezwie do ludności na konieczną potrzebę zdwojonej uprawy jarzyn. — Odezwa ta nie została bez skutku. — Plące ćwiczeń i budowiska, a nie mniej trawniki zostały skopane lub zorane, ogrodnicy przygotowali odpowiednią rolę do wiosennych zasiewów, magistraty zaś i landraci starają się nadal o wyszukanie gruntów prywatnych pod uprawę jarzyn lub ziemniaków. Tem więcej podpada, że ogrodnicy należący do Gdańskiego Stowarzyszenia ogrodniczego zdają pozostając, zamiast stanąć na czele. Według doniesień pism obawiają się oni o zaszkożenie przedsiębiorstwu swemu, wskazując przytem na znaczne koszty połączone z praktycznym użytkowaniem trawników. Panowie ci uważają swe ciepłarnie i inspekta za nieodpowiednie do uprawy wczesnych jarzyn i nie obiecują sobie korzystnego zysku z uprawy jarzyn na mocno ocienionych trawnikach. Nikt nie żąda jednak sadzenia jarzyn na nieodpowiednich trawnikach. Inspekta i ciepłarnie, służące dawniej do hodowli kwiatów, obrócono już w roku zeszłym z częściowo dobrym skutkiem do sadzenia jarzyn. Jeżeli ogrodnicy muszą ponosić ofiary przy zmianie ustroju swych przedsiębiorstw, podzielać tylko los ludzi innych zawodów, którzy chętnie ponoszą wszelkie ofiary dla publicznego dobra. Nie można uważać na koszt, jeśli chodzi o udaremnienie zamiaru nieprzyjaciół wygłodzenia kraju. Zalecałoby się zatem, aby ogrodnicy zmienili swe zapatrywania i stanęli na czele wzmiankowanego ruchu.

Celem osiągnięcia lepszych zbiorów owocu i jarzyn podaje izba rolnicza w Gdańsku następujące wskazówki:

Wszystka ziemia pod jarzyny i owoc musi być już zimą przygotowana. Trawniki, na których ma być sadzony owoc i jarzyny muszą być głęboko przekopane. Gdzie nie można zużyć trawy rosnącej pomiędzy drzewami owocowymi na paszę, trzeba takową także miało przekopać, ponieważ drzewa stojące na przekopanej ziemi rodzą obficie niż drzewa stojące na trawniku.

Usadzenie wokół drzew tak zwanej szyby (Baumscheibe) nie wystarcza.

Ziemia zorana lub przekopana leży odłogiem aż do uprawy i musi być często polewana gnojówką, szczególnie części, na których mają być sadzone krzaki owocowe lub kapusta i inne jarzyny liściaste.

Ziemie, która była dobrze mierzwiiona, można raz namierzyć wapnem. Używa się na morgę 12 do 15 centnarów palonego wapna, lub 40—50 centnarów węglowego wapna. Wystarczy to na 10 lat. Następnie trzeba sobie zrobić plan w jaki sposób zamierza się sadzić jarzyny i postarać się zawczasu o nasiona. Ponieważ nasiona są obecnie bardzo drogie, trzeba takowe oszczędzać. Z tej przyczyny lepiej postąpić sobie mniejsi ogrodnicy, jeżeli zamiast siać sami zakupią z wiosną rośliny (flance) potrzebne do sadzenia kapusty, sałaty i pomidorów wprost z większych zakładów ogrodniczych. Przy zakupie uwzględnić należy miejscowe zakłady. Na przekopanych, starych trawnikach rosną jarzyny w rodzaju kapusty lepiej jak ziemniaki. Drzewa owocowe trzeba na zimę w koronach przereździć i gałęzie i pień oczyścić, jednakże jest mierzwienie i uprawa roli pomiędzy drzewami owocowymi ważniejszą dla wydajności drzew owocowych niż obcinanie i oskrobywanie pni.

Pouczające druki o uprawie jarzyn i owoców wydaje darmo izba rolnicza w Gdańsku.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w niedzię ofiarowano: "Bezimienny z Kartuz 30,— mk., zamiast wienca dla ks. Kopaczewskiego 5,— mk., za pośrednictwem p. A. Miotka w Pucku Fr. Styn z Małego Siatutowa 21,— mk., Jan Hinz z pola walki 5,— mk., Karol i Teofila Brzezinscy z Wejherowa 3,— mk. w miejsce powinowatych noworocznych, razem na 33—cią ratę 776,50 mk. Ogółem zebraliśmy 15,776,50 mk. O dalsze datki prosimy. Kwitować możemy tylko składki przesłane wprost do nas.

Zaćmienia słońca i księżyca w roku 1917. 4 zaćmienia słońca a 3 zaćmienia księżyca mieć będziemy w roku 1917. Jest to najwyższa liczba, jaka w ogóle w jednym roku może się zdarzyć i wypadek, który w obecnym stuleciu dotąd nie zaszedł, a powtórzy się jeszcze tylko dwa razy, to jest w roku 1935 i 1982.

Z siedmiu zaćmień roku 1917 widzialne będą w naszych szerokościach tylko: jedno zaćmienie słońca i dwa księżyca. Pierwsze zaćmienie księżyca

które będzie całkowite, nastąpi już 8-go stycznia 1917 roku i potrwa od godziny 6-tej minut 50 do godz. 10-tej min. 39 przed południem.

Tureccy terminatorowie. Do „Berl. Tagebl.“ donoszą: Według wiadomości, otrzymanych przez wirtemburskie izby rękodzielnicze, rząd turecki zaproponował za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych, nadesłanie do Niemiec znacznej liczby chłopców tureckich, liczących od 12 do 18 lat, celem umieszczenia ich jako uczniów rzemieślniczych. Izby rzemieślnicze wyraziły zgodę na tę propozycję.

Śmierć w płomieniach. W posesyi, znanej pod nazwą „baraki Regiry“ przy ulicy Grodzkiej nr. 5 w Mokotowie dnia 24-go grudnia o godzinie 7-mej i pół wieczorem, powstał pożar, którego przyczyny jeszcze nie ustalono, prawdopodobnie jednak wskutek zaproszenia ognia. Płomienie ogarnęły nadbudówkę drewnianą, „facyatkę“, w której mieszkali: 70 letni Wincenty Sadowski, żebrak i 50 letni Władysław Szostak, szewc. Znaleźli oni śmierć w płomieniach i po stłumieniu ognia pozostały dwa zwęglone trupy.

Jak się zdaje, obaj byli nietrzeźwi i zapewne wywołali pożar przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w którym straszną śmierć znaleźli.

Ceny gęsi a ceny cieląt. Niedawno sprzedawano w pewnym mieście cielęta wazące 88 funtów po 52,80 mk., czyli po cenie najwyższej 60,— marek za centnar, podczas gdy za gęsi 15-funtowe płać się 67,50 mk. to jest wojenną cenę 4,50 mk. za funt. Nikt nie tylko w czasach pokojowych ale i w pierwszym roku wojny nie myślał, że przyjdzie kiedykolwiek do takiej wielkiej różnicy wartości.

Kontrolowanie żywności w Berlinie przez urząd dla zwalczania lichwy miało ten skutek, że już przed świętami Bożego Narodzenia obłożono aresztem jablek za blisko pół miliona marek i za 180 tysięcy marek gęsi. Rewizya składów detalicznych po większej części wykazała, że handlarze nie żądają zbyt wygórowanych zarobków, lecz sami wysokie ceny płacić muszą. Ostrzeżono ich, aby gęsi nie sprzedawali drożej niż 6,50 mk. za funt.

Pogrzebani w śniegu. (W. T. B.) Jak donosi „N. Wien. Tgbl.“ z Bozen w Tyrolu, nawiedzona została wieś Rabenstein przez pięć lawin z rzędu. 11 osób, 9 domów mieszkalnych i dużo bydła stało się ofiarą katastrofy. Szkodę oceniają na ćwierć miliona koron.

Nadzór celem uchylenia konkursu. Rada Związkowa wydała rozporządzenie, odnoszące się do ustanowienia nadzoru, celem zapobiegnięcia konkursom. Rozporządzenie, które obowiązuje od 25-go grudnia umożliwia, w związku z nowym unormowaniem nadzoru dłużników, którzy wskutek wojny stali się niewypłacalni, przeprowadzenie sądowej ugody przymusowej celem uniknięcia konkursu. Uzasadnienie urzędowe rozporządzenia opublikuje kanclerz Rzeszy.

Osobliwa bania. Na dworcu kolejowym w P. zbliżyła się pewna pani do pociągu, mającego wkrótce odjechać. Gdy wchodziła do wagonu, upuściła banię, którą trzymała w ręku. Bania rozbiła się, a z wnętrza jej wypadły jaja, tłuszcz, masło, kiszki i inne cenne w czasach dzisiejszych artykuły.

Słynna wróżbiarka pani de Thebes umarła w Paryżu, licząc 72 lat życia. Zmarła wydała przed niedawnym czasem zbiór przepowiedni na rok 1917, w których zapowiada zgodnie z poprzednimi swemi przepowiedniami koniec wojny na rok 1917.

Burza w Hamburgu. (W. T. B.) Miasto nawiedziło w nocy na niedzielę orkan południowo-wschodni, który w mieście jak i na Elbie i w porcie wyrządził dużo szkody. Siła wichru była tak wielka, że pozrywała liny, na których leżały statki morskie i miotła rozmaitemi statkami naładowanymi. Miejscami woda wystąpiła z brzegów. Działa sygnałowe ostrzegały przez całą noc mieszkańców niżej położonych przed powodzią. W niedzielę przed południem wicher począł słabnąć.

Bajarz, czyli zbiór najciekawszych baśni i powiastek ludowych. Oto tytuł bardzo ciekawej książki, którą każdy chętnie przeczyta. Z mnóstwa powiastek w książce tej zawartych wymienimy tylko kilka, jak np. powiastkę „O kmiotku biedoklepie“, co to mimo swego szczęścia użyć go nałęczycie nie umiał, dalej „O dziadowym synu“ — który za dobre serce swe doznał wielkiego szczęścia, bo nawet królową poślubił, — dalej „O Argelusie i księżniczce zaklętej w labędzie“, „O Janie królewiczu, żar-ptaku i o wilku wiatrolocie“, wreszcie „O szpetnym garbusku i o trzech wrózkach.“ Już z samych tytułów widać, że treść książki jest bardzo zajmująca. Cena zaś stosunkowo niska, bo 50 fen. — z przesyłką pocztową 60 fen. Zamawiać należy pod adresem: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Nowe znaczki inwalidowe. Od Nowego Roku poczną, jak wiadomo, obowiązywać nowe znaczki do ubezpieczenia od inwalidztwa. Sprzedaż nowych znaczków na pocztach rozpocznie się już 27-go grudnia. Wydane zostaną, jak dotychczas, znaczki jedno, dwu i trzynastotygodniowe oraz znaczki dodatkowe dla dobrowolnego zabezpieczenia się. Cena jednotygodniowych znaczków jest następująca: w pierwszej klasie 18 fen. (dotąd 16 fen.), w II klasie 26 fen. (dotąd 24 fen.), w III klasie 34 fen. (dotąd 32), w IV klasie 42 fen. (dotąd 40 fen.), w V klasie 50 fen. (dotąd 48 fen.). Znaczki dodatkowe zki wolno zużywać do 31-go stycznia 1917.

Atlas wojenny wszyscy Czytelnicy nasi, którzy go posiadają bardzo sobie chwalą. Dowód to, że jest dobry i że każdy, kto go dotychczas jeszcze nie posiada, zamówić sobie zaraz powinien. Bo atlas wojenny przyda się każdemu przy czytaniu gazety, a jest bardzo pięknie wykonany w kolorach i przytem niedrogi. Kosztuje tylko 1,50 mk. — z przesyłką 1,70 mk. — Komu nie jest wygodnie przysłać pieniądze przekazem pocztowym, niechaj napisze nam, że mamy pobrać należność przez listowego, czyli przez Nachnahme, a wyślemy mu w ten sposób atlas lub jakiejkolwiek książki. Zaliczka kosztuje tylko 20 fen. więcej, a jest przytem bardzo wygodna. Polecamy zatem wszystkim Czytelnikom ten sposób. Zamawiać należy u nas pod adresem: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Ostrożnie z ogniem! Celem zapobieżenia pożarom wydał zastępczy komendant generalny V korpusu armii następujące obwieszczenie: Kto do stodoł, chlewów, śpichlerzy i innych ubikacji, w których nagromadzone są produkty rolnicze i zapasy towarów, albo do stogów i t. p. zbliży się z otwartym światłem, palącym się cygarem, papierosem lub fajką, karany będzie więzieniem do roku albo, w razie okoliczności łagodzących grzywną do 1500 marek.

Dla niemowląt w Polsce. „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że „Rockefeller War Relief Commission“ (Rockefellerowski komitet pomocy wojennej w Ameryce) uzyskał pozwolenie na dowóz mleka skondensowanego ze Szwajcaryi do Polski w ilości 80 ton miesięcznie.

Mleko, przeznaczone dla dzieci do lat trzech, wydawane będzie w porcyach w Warszawie (dzieci 16,500) i w Łodzi (5,000 dzieci).

Rząd niemiecki nie poddał mleka tego ocieniu; a rządy Bawaryi, Badenii, Prus i Hesyi zwolniły transport od należytości frachtowej.

Pelplin. Ksiądz wikary dr. Paweł Nowicki z Wabcza przeniesiony do Tczewa na zastępstwo obu wikarych, którzy zachorowali.

— Wakacje gwiazdkowe mogą według rozporządzenia najwyższej władzy szkolnej dla braku węgla być przedłużone. Dlatego rozpocznie się nauka w biskupim progimnazjum dopiero w czwartek, 18-go stycznia; w środę zatem, 17-go, niech uczniowie zamiejszcowi przyjadą!

Starogard. Sprzedaż drzewa odbędzie się w dniach 15-go lutego i 31-go marca r. b. o godzinie 2-giej po południu w hotelu „Wiener Hof.“

Bydgoszcz. Bazar gwiazdkowy na głodne dzieci w Królestwie został w zeszłą środę zamknięty. Dochód z Bazaru wynosił około 7000 mk.

Leszno. (Zakaz nabywania masła). W Grotnicach stwierdzono, iż niektóre osoby z Leszna zakupują masło. Wobec tego na dworcu tutejszym śledzi się bacznie podróżnych i paczki. W ostatnim czasie skonfiskowano znaczne zakupy a odnośne osoby podano do ukarania władzy.

Wolsztyn. Wynik Bazaru dobroczynnego, jaki się odbył w Wolsztynie, był bardzo zadawalający. Na głód cierpiące dzieci w Królestwie Polskiem zebrano 3000 mk.

Z Warmii. (Polskie nabożeństwo. — Jednolity śpiew). W pierwsze święto Bożego Narodzenia odprawiła się dla rozproszonych po niemieckiej okolicy Polaków - Królewianów w Ornece Msza św. z polskiem kazaniem. Zebrała się dość pokaźna liczba rodaków - tułaczy, którzy zaśpiewali podczas Mszy św. rzewne kołędy polskie. Śpiew atoli nie bardzo się udał, ponieważ ludziska pochodzili z różnych dyecezyj a wszędzie melodia więcej lub mniej odmienna. Taki brak jednolitości w śpiewie zdarzał się już w wielu miejscowościach. Wiemy przecież, że w samych katolickich Niemczech różność melodii u pieśni kościelnych sprawa, że nawet najużywanych pieśni nie można śpiewać harmonijnie. Z tego powodu episkopat niemiecki zgodził się na wspólność melodii u 23 najużywanych pieśni kościelnych i wydał je pod tytułem „pieśni jednolitych“ jako osobny dodatek do śpiewników wszystkich dyecezyj. Zalecałoby się może, żeby i władze duchowne w ziemiach polskich wybrały pewną liczbę pieśni celem zaprowadzenia jednolitego śpiewu we wszystkich dyecezyach.

Głupczyce (na Śląsku). Ofiara wojny padł już czwarty syn rodziny Heide w Babitz, na Górnośląsku. Najstarszy syn padł na wschodnim polu walki krótko po wybuchu wojny, w roku 1915 padł drugi syn we Francji, w roku 1916 dostał się trzeci syn do niewoli francuskiej, najmłodszy zaś zranił się śmiertelnie w Górnośląskim obwodzie przemysłowym.

Odpowiedzi Redakcyi.

Jeńcom rosyjskim Polakom odpowiadamy na pytanie, iż powinni stawić wniosek odpowiedni u komendantury obozu, z którego pochodzą. Najlepiej uczynić to za pośrednictwem żołnierza dozoru, a gdzie to niewygodne, wprost do obozu piątnienie.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bank ludowy

Eintr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje
depozyta

placąc odsetki 3 3/4 i 4 %
stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Cwikliński.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,—
Jak w Koscierznie kaszubnego obrotu —,75
Jasek z Kulej —,25
Kaszuba pod Władem —,25

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki
lub pobraniem pocztowym (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każdateczka zawiera 4 arkusze listo-
we i 4 koperty. Cena teczki tylko 15 fen. Za
nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu,
kolorowym i jednobarwnym. Po części z polskimi
napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwia-
ty, pary miłosne w narodowych strojach chłop-
skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da-
lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście,
wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy
polskich. Za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z
przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesył-
ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych,
używać winien ślicznych pocztówek powyższych,
nadmierzająco gustownie wykonanych. Mało gdzie bo-
wiem nabywać można pocztówek z polskimi napi-
sami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj
natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy.
Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für
das I. Quartal 1917 und zahle an Abonnement
1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt.

KSIAŻNICA POLSKA T.N.S.W. — Lwów — Małeckiego 5.

poleca

E. Romer

Wojenno-polityczna mapa Polski

(Z okazji manifestu z 5 listopada 1916 roku).

Cena 1 Korona.

Mapa ta podaje granice Polski z r. 1772, granice Księ-
stwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, gra-
nie państw przed wojną, obszar okupacji austriac-
kiej i niemieckiej z zaznaczeniem, które powiaty nie
otrzymały ordynacji wyborczej do Sejmu. Ponadto
osobny system znaków kolorowych określa polski ob-
szar etnograficzny i 2 sfery polskich interesów, a kil-
ka linii frontów bojowych ilustruje dzieje wszech-
światowego zmagania się dwóch światów kulturalnych
i politycznych. — Do mapy dodano 8 stron objaśnień.
Do nabycia w każdej księgarni.

30-50 robotnic

do lżejszych prac ziemnych i betonowych
przyjma

Grün & Bilsinger Tow, Akc.

Miejsce budowl Gdansk — Helm.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.
Nadmierzająco stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

— i —
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

Sztuczna skóra na podeszwy

z tłoczonych surowej skóry w
tablicach 46 razy 56 cm., wiel-
kich, 3,—5 mm. grubych. Jedna
tablica wyda 7—8 par podeszew.
Cena tablicy 6 Mk. Porto oso-
bno. 4 tablice wniędą na pacz-
kę pocztową.

Johannes Weiss,
Berlin W. 139, Bülowstr. 21.

Oplaci się

abonowanie pisma zawodowego.
Na pocztę kosztuje kwartalnie
z przyniesieniem do domu:
Gazeta Rzeźnika 1,62 Mk.
Kolarz i Drewniarz 1,47 Mk.
Piekarz i Cukiernik 1,47 Mk.
Tygodnik Szewski 1,47 Mk.
Wychodzą co sobotę w Pozna-
niu W. 6.

Poszukuje dziewczyny

do drobiu i kuchni
Dom Hohendorf p. Stuhm.

Pianina-Skrzydła

największy wybór.
Max Lipczinsky, Japengasse
Nr. 7.

Koperty

poleca
„Gazeta Gdańska“.

Tapety, borty, klajster,
imitację sztucznego
szkła kolorowego

po umiarkowanych cenach.
Fr. Lange, mistrz
malarski

w Oliwie — Georgstr. 16.

Świece

parafinowe w paczkach po 6 i
8 sztuk luzno w kistach po 25
kg. Mk. 205.00 ma do oddania:

F. Wadtko, Bydgoszcz.
Telefon Nr. 15, 16, 17.

Makulaturę

(stare gazety)
po 1 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Bank Puck

Eintr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3 3/4 bez wypowiedzenia
3 1/2 1/2 z 1/4 rocznie wypowiedzeniem
4 1/2 z 1/2 „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.



Julian Lisiński

Gdańsk Brechtgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

swoj dobrze zaopatrzony skład: zegary
ścisłe regulatory kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kolczyki
pierścionki, krzyżki, łańcuszki bransoletki itd.
Reparacja wykonuje się szybko i rzetelnie. Zamówieniom
askuteczna się odwrotna pocztą, fowary wysyłka.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Grębla Przedmiejska 49. (Vorstaedtischer Graben).

Kupuję z każdej stacyi za gotówkę

nasiona koniczyń, a także odsiewki tychże, raigras,
tymotkę, peluszkę, lubin, seradolę, groch i bobik na
zasiew a także nasienie marchwi i buraków pastow.
pod ustawowemi warunkami i proszę o ołerty opróbkowane.

Hurtowny handel nasion

Hozakowski, Toruń (Thorn) Postschliess-
fach Nr. 1

Prośba!

Przed wojną odbierałem z różnych stron ołary na bu-
dowę kościoła w Ko-szelewach. Ale podczas wojny ołar-
ność na ten cel ustala prawie zupełnie.

Ponieważ jednak fundusz budowlany nie jest jeszcze do-
stateczny, przeto proszę o dalszą pamięć!

Przypominam też, że wojna obecna wyrządziła nam
wielkie szkody. Podczas bitwy 25-go sierpnia 1914 roku spa-
liły się wszystkie budynki gospodarcze z domem mieszkalnym
na roli kościelnej. Tak więc trzeba będzie nietylko kościoła,
ale i wszystkie budynki na nowo odbudować.

Wszelkie ołary i najmniejsze na ten cel przyjmuję z
szczerem „Bóg zapłać!“ **Ks. Chyliński, kuratus.**
Koszele wy. (Gr. Koschlau b. Grallau Opr.).

SZKOŁA HANDLOWA

Julii Neisser

zaprzyjężonej rzeczoznawczyni sądowej na obwód sądu
nadmieńskiego w Gdańsku.

Długi Rynek (Langenmarkt) 38. Telefon Nr. 2085.

Początek nowych kursów dnia 8 stycznia 1917 r.
Zgłoszenia codziennie od godziny 12—1 przed południem
i 3—5 po południu. Prospekt darm.

Uczcie dzieci czytać

i pisać po polsku!